

Hanna Fronczak "O horoskopach"

Fahrenheit Crew



Poniedziałek to dzień, w którym w poprzedniej pracy musiałam przygotować horoskop. Wszystko musiało być w nim piękne, słodkie, różowe, bardziej cukierkowe niż Hollywood i bardziej optymistyczne niż Królestwo Niebieskie. Od samego rana - już mnie mdliło.

Przyznam się, że poniższy pomysł poddała mi moja szefowa. Miała ona mianowicie powiedzonko „Nic tak nie cieszy, jak cudze nieszczęście” i używała go ze smakiem. I wtedy pomyślałam: „A gdyby tak...?”

Sukces zapewnia nam wstrzelenie się w lukę na rynku. I ja tę lukę znalazłam! A gdyby tak pisać „Horoskop dla naszych bliźnich”?

Przecież nic tak nie cieszy, jak cudze nieszczęście, nespłacone? Więc wyobraźmy sobie takiego niespełnionego, sfrustrowanego delikwenta, którego przestało cieszyć już cokolwiek poza cudzym nieszczęściem. Bierze on taki horoskop do ręki. Myśli: „Acha... Kowalski, wredna sztuka, a bodaj by go pokreśliło!” Kowalski to Skorpion. Szuka Skorpiona. Znajduje. I czyta coś takiego:

„Wyjątkowo niekorzystny układ planet sprawi, że w tym tygodniu Skorpiony spotka głębokie rozczarowanie. Wszelkie plany, na powodzenie których w skrytości ducha liczyliście, spełzną na niczym. Wszelkie nadzieje, które wiązaliście z osobą spod znaku Ryb, zostaną w brutalny sposób podeptane, a wszystkie oznaki przychylności, jakich doświadczacie ze strony bliźnich, będą podyktowane jedynie interesownością i chęcią zysku. Los zakpi sobie z was, ale nie upadajcie na duchu. W następnym tygodniu może być gorzej!”

Sfrustrowany delikwent wzdycha - i już mu trochę lepiej. Ale jeszcze... jeszcze jest przecież Piprzytycki. Piprzytycki to Bliźnięta. Co tam u Bliźnięt?

„Koniunkcja Marsa i Księżyca sprawi, że w twoim otoczeniu wszystko nabierze cech tymczasowości. Masz interesującą pracę? Wskutek wzmiankowanej koniunkcji jutro może się okazać, że zasilieś szeregi ludzi wolnych jak ptaki i niezwiązanych z żadną firmą. Twoje pożycie z żoną układa się harmonijnie? Koniunkcja może sprawić, że twoja połowica odkryje wdzięki muskularnego osiłka z siłowni, a ty stwierdzisz, że samemu mieszka się o wiele spokojniej. Twoje konto nie narzeka na brak zawartości? Zapatrzonej w sprzyjający układ planet haker bankowy ulży mu w sposób natychmiastowy i definitywny. W tym tygodniu twoim życiem będzie kierować zasada panta rhei - poddaj się jej i płyn z prądem!”

I teraz mam dylemat - ma li przyszłość ta forma rozrywki dla rodaków? Szukać wydawcy czy dać

sobie święty spokój?

Hanna Fronczak